



Sygn. akt IV CK 111/04

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 października 2004 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

SSN Tadeusz Żyznowski

Protokolant Bogumiła Gruszka

w sprawie z powództwa Z. G. – S.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w Warszawie  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 20 października 2004 r.,

kasacji powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w B.

z dnia 27 listopada 2003 r.,

**1. oddała kasację,**

**2. nie obciąża powódki kosztami procesu za instancję  
kasacyjną.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2003 r. Sąd Okręgowy w O. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 22.678 złotych, w tym – kwotę 21.122 złotych tytułem zadośćuczynienia, w związku z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu powódka uległa w dniu 24 lutego 1998 r. Za podstawę oceny okoliczności wpływających na wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wziął m. in. ustalenie, że w wyniku wypadku powódka doznała 20 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Dalsze w tym zakresie żądania powódki, oparte na twierdzeniu, że stopień utrwalonego uszczerbku jest wyższy z uwagi na uraz kręgosłupa w części szyjnej, Sąd Okręgowy oddalił. Oparł się na dokumentacji lekarskiej sprzed wypadku oraz z badania i leczenia powódki bezpośrednio po wypadku, a także na opinii biegłego sądowego lekarza S. R. Przyjął, że stwierdzone u powódki schorzenia kręgosłupa w części szyjnej ma charakter samoistny, zwyrodnieniowy, a dolegliwości z tym związane nie wpływają na stopień powypadkowego, trwałego uszczerbku na zdrowiu i w konsekwencji – na ocenę należnego powódce zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy nie podzielił wydanej w sprawie drugiej opinii lekarskiej autorstwa biegłego R. P.

Powyższe stanowisko podzielił Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, mocą którego, na skutek apelacji powódki, zmienił jedynie początkowy termin płatności odsetek ustawowych od niektórych kwot składających się na zasądzoną sumę, natomiast oddalił apelację w części dotyczącej podwyższenia zadośćuczynienia. Aprobując ocenę wiarygodności wyrażoną przez Sąd pierwszej instancji odnośnie do każdej z opinii Sąd Apelacyjny ponadto przytoczył in extenso fragment wypowiedzi biegłego R. P. i dokonał własnej oceny opinii tego biegłego uznając ją za nieprzekonującą z powodu braku właściwej argumentacji.

W kasacji powódka zarzuciła naruszenie przepisów postępowania – art. 286 k.p.c. przez niedopuszczenie dowodu z opinii zespołu biegłych w celu ustalenia, czy uszkodzenie kręgosłupa u powódki w części szyjnej pozostaje w związku z wypadkiem. Podniosła, że opinie biegłych sądowych zawierały sprzeczne, wzajemnie wykluczające się wnioski, a Sąd nie mógł być w tym zakresie arbitrem

z uwagi na brak wymaganej wiedzy specjalistycznej. Powołując się na powyższe skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy uznał, że wskazana podstawa kasacyjna nie znajduje usprawiedliwienia.

Przepis art. 286 k.p.c. stanowi, że sąd może zażądać ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie, oraz, że w razie potrzeby może zażądać dodatkowej opinii od tych samych lub innych biegłych. Wbrew sugestiom jakie zdają się wynikać ze stanowiska wyrażonego w kasacji, powyższy przepis nie jest źródłem obowiązku sądu powoływania z urzędu kolejnych biegłych celem wydania dodatkowej opinii. W warunkach procesu kontradyktoryjnego, przy zastrzeżonej jedynie możliwości działania przez sąd z urzędu w zakresie dopuszczania dowodów, nie zaś obowiązku takiego działania (art. 232 k.p.c. in fine), nie sposób zarzucić Sądowi orzekającemu jakiegokolwiek uchybienia w ramach art. 286 k.p.c. i to szczególnie, gdy się zważy, że strona występująca z powyższym zarzutem korzystała z pomocy prawnej zastępującego ją w procesie profesjonalnego pełnomocnika. Można dodać, że z punktu widzenia poprawności formalnej sformułowania podstawy kasacyjnej zarzut naruszenia art. 286 k.p.c. także nie zasługiwał na uwzględnienie. W rozpoznawanej sprawie sądem prowadzącym postępowanie dowodowe nie był Sąd Apelacyjny, lecz Sąd pierwszej instancji. Rola Sądu odwoławczego sprowadzała się w tej sytuacji do oceny prawidłowości zachowania się Sądu Okręgowego zaś ewentualnie wadliwe w tym zakresie postępowanie tego ostatniego Sądu wymagałoby wskazania w kasacji przepisów formalnych innych aniżeli tylko art. 286 k.p.c., który z natury rzeczy adresowany jest do sądu pierwszej instancji.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy oddalił kasację (art. 393<sup>12</sup> k.p.c.).

Na marginesie należy stwierdzić, że potrzeba powołania kolejnego biegłego występuje wówczas, gdy dotychczasowe opinie biegłych są w równym stopniu przekonująco umotywowane a tylko różne są fachowe wnioski z tych opinii wynikające. W takiej sytuacji może się okazać, że wiedza sądu jest niewystarczająca dla podjęcia decyzji co do wyboru jednej z opinii jako podstawy

ustaleń faktycznych. Jeżeli jedna z opinii nie uwzględnia wymaganego materiału dowodowego, zawiera błędy oczywiste co do okoliczności obiektywnych, nie zawiera argumentów przystających, według reguł logicznego myślenia, do wyprowadzonych wniosków, nie jest stanowcza lub jej uzasadnienie sprowadza się do stwierdzeń pryncypialnych, nie powstaje w ogóle sytuacja, w której można by rozważać potrzebę powołania kolejnego biegłego. W takim przypadku sąd jest w stanie uznać tę opinię za niewiarygodną i odrzucić ją przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy.

Z samego faktu wydania opinii nie wynika bowiem, że stanowi ona dowód wiarygodny, który co do swego znaczenia należałoby potraktować jako równowarty w porównaniu z inną opinią. O wartości opinii decyduje jej merytoryczna zawartość; jeżeli z przyczyn, które nie wymagają wiedzy specjalistycznej jedna z dwóch opinii nie zasługuje na danie jej wiary to sam fakt jej wydania nie przesądza o potrzebie zweryfikowania drugiej opinii. Ta ostatnia – jeśli zasługuje na wiarę – może być podstawą ustaleń sądu.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.